

Wyrok z dnia 10 września 1999 r.

II UKN 98/99

Nie można w kasacji skutecznie zarzucić sądowi drugiej instancji naruszenia art. 233 § 1 KPC, polegającego na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w sytuacji gdy sąd ten w swoich rozważaniach nie nawiązał wprawdzie bezpośrednio do treści protokołu powypadkowego, ale protokół ten był znany biegłym lekarzom sądowym, którzy w opinii ustosunkowali się do jego treści, a sąd szczegółowo rozważył treść opinii biegłych.

Przewodniczący: SSN Maria Tyszel, Sędziowie SN: Teresa Romer (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 10 września 1999 r. sprawy z wniosku Aleksandra A. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w G. o rentę z tytułu wypadku przy pracy, na skutek kasacji wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 27 listopada 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w G. decyzją z dnia 5 kwietnia 1995 r. odmówił Aleksandrowi A. prawa do renty inwalidzkiej z tytułu wypadku przy pracy oraz prawa do dodatku pielęgnacyjnego.

Wnioskodawca odwołał się od powyższej decyzji do Sądu Wojewódzkiego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni i wniósł o jej zmianę.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Wyrokiem z dnia 28 grudnia 1995 r. Sąd Wojewódzki oddalił odwołanie.

W rewizji od wyroku Aleksander A. podniósł niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 1996 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu-Sądowi Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku z siedzibą w Gdyni. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji istotnie nie wyjaśnił w sposób wyczerpujący wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego, Sąd Wojewódzki wyrokiem z dnia 28 kwietnia 1998 r. oddalił odwołanie. Sąd ustalił przy tym, że wnioskodawca chorował na serce na długo przed dniem, który wskazał jako dzień wypadku przy pracy, tj. przed dniem 17 maja 1993 r. Ponadto, jak wynika ze zgodnych, a zdaniem Sądu, wiarygodnych i należycie uzasadnionych opinii biegłych wnioskodawca w dniu 17 maja 1993 r. nie doznał zawału mięśnia sercowego, a warunki pracy wnioskodawcy w tym dniu nie miały związku z zawałem serca, który nastąpił u niego w dniu 28 maja 1993 r. w Szpitalu Miejskim w G. Co więcej, warunki pracy wnioskodawcy w dniu 17 maja 1993 r. nie różniły się od jego stałych obowiązków; nie wykonywał on wtedy także żadnych ciężkich czynności. Należy także podkreślić, że Sąd Wojewódzki powołał dwa zespoły biegłych kardiologów (w tym zespół z Zakładu Medycyny Sądowej Akademii Medycznej w G. pod kierunkiem prof. dr hab. A.R.), na opinii których się oparł i nie przeprowadził dowodu z opinii profesora kardiologii G.Ś., która, odmawiając wydania opinii wskazała, że opinia wydana przez kardiologa prof. A.R. w jej ocenie jest „wystarczająca” do zakończenia sprawy.

Powyższy wyrok wnioskodawca zaskarżył apelacją, zarzucając naruszenie art. 232 i art. 233 oraz art. 328 § 2 KPC oraz naruszenie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) i wniósł o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji lub o jego zmianę i orzeczenie co do istoty sprawy.

Wyrokiem z dnia 27 listopada 1998 r. Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku oddalił apelację, uznając jej zarzuty, wskazujące na konieczność powołania dalszych dowodów, za bezzasadne. Sąd uznał jedynie, iż opinia jednego z biegłych jest nieprzydatna z tego względu, że biegły nie rozpoznał zawału mięśnia sercowego, który wystąpił w czasie pobytu w Szpitalu Miejskim w G. Pozostałe opinie, zdaniem Sądu Apelacyjnego, w sposób jednoznaczny wykluczyły wystąpienie zawału 17 maja 1993 r. - podczas pracy i tylko to ma istotne znaczenie

dla rozstrzygnięcia sprawy. Zdaniem Sądu nie istniała więź czasowa zawału serca wnioskodawcy z pracą w dniu 17 maja 1993 r.

Powyższy wyrok wnioskodawca zaskarżył kasacją, zarzucając naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych i naruszenie przepisów postępowania art. 232, 233 § 1 i art. 328 § 2 KPC. W kasacji podniesiono, że Sąd nie ocenił wiarygodności i mocy dowodów na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału przez to, że ustalając fakt wystąpienia u wnioskodawcy zawału serca dopiero podczas pobytu w szpitalu, nie rozważył dowodu z protokołu powypadkowego, sporządzonego w dziale BHP Polskiej Żeglugi Bałtyckiej S.A., z którego wynika, iż Aleksander A. przeżył zawał w dniu 17 maja 1993 r. oraz, że nie uzasadnił swego stanowiska co do pominięcia przez Sąd Wojewódzki dowodu z opinii prof. G.Ś. Kasacja nie zwiera uzasadnienia naruszenia przepisu art. 232 KPC. Pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 233 § 1 KPC jest bezpodstawny. Zgodnie z tym przepisem sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Regulacja ta daje tym samym wyraz obowiązywaniu zasady swobodnej oceny dowodów. Oczywiście nie oznacza to, że swobodna ocena dowodów jest całkowicie dowolna; jej granice wyznaczają bowiem czynniki: logiczny, ustawowy oraz ideologiczny. Z punktu widzenia rozpatrywanej sprawy znaczenie mają tylko pierwsze dwa z wymienionych ograniczeń; ostatnie ograniczenie polega bowiem na tym, że musi istnieć zgodność między wewnętrznym przekonaniem sędziego a jego świadomością prawną, który to problem w rozpatrywanej sprawie nie występuje.

Analizując zagadnienie logicznego i ustawowego czynnika ograniczenia zasady swobodnej oceny dowodów, to jego istota sprowadza się do twierdzenia, iż z jednej strony sąd ma obowiązek wyprowadzania z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, czyli spójnych, niesprzecznych i zupeł-

nych, z drugiej zaś – że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań, dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości i, że ocena ta musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Zarzut kasacji sprowadza się nie do wytknięcia Sądowi braku logiki w jego rozumowaniu, ale do tego, że Sąd nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego, a konkretnie, iż nie rozważył dowodu z protokołu powypadkowego, sporządzonego w dziale BHP Polskiej Żeglugi Bałtyckiej S.A. Jest to zarzut nietrafny, bo chociaż Sąd w swych rozważaniach istotnie do tego protokołu nie nawiązał, to nie można pominąć faktu, że oparł się na opinii biegłych, którym - jak wynika z akt sprawy - protokół ten był znany i którzy ustosunkowali się do jego treści w wydanej przez siebie opinii. W związku z tym Sąd, rozważając dowód z opinii biegłych, którzy wzięli pod uwagę treść protokołu powypadkowego, ustosunkował się do twierdzeń zawartych w tym protokole i nie można mu w związku z tym zarzucić, że nie rozważył wszechstronnie zebranego materiału dowodowego.

W odniesieniu do kasacyjnego zarzutu naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 328 § 2 KPC przez nieuzasadnienie jego stanowiska co do pominięcia przez Sąd Wojewódzki dowodu z opinii prof. G.Ś. Sąd Najwyższy zważył, że jest on o tyle nietrafny, że Sąd nie mógł „pominąć” tego dowodu, bowiem do sporządzenia opinii przez prof. Ś. w ogóle nie doszło. Sąd pominąłby ten dowód wówczas, gdyby został on przeprowadzony, a z jakichś powodów przez Sąd nie wzięty pod uwagę. Co prawda nietrafnego sformułowania o „pominięciu” dowodu używa także Sąd Apelacyjny, ale z całej treści uzasadnienia wynika, że chodzi tu o to, że Sąd Apelacyjny uważa, iż wydane już w sprawie opinie były wystarczające do jej rozstrzygnięcia (potwierdzała to także prof. Ś.), co w efekcie należy uznać za dostateczne uzasadnienie zdania tego Sądu w odniesieniu do spornej opinii. Niezależnie od tego Sąd Najwyższy uważa, że gdyby nawet można było Sądowi Apelacyjnemu zarzucić, że nie uzasadnił swojego stanowiska w sprawie opinii prof. Ś., to uchybienie to i tak nie miałooby istotnego wpływu na wynik sprawy (art. 393¹ pkt 2 KPC).

Kasacja zawiera także zarzut naruszenia art. 232 KPC, ale ponieważ w żadnym jej miejscu nie napisano, na czym owo naruszenie miałooby polegać, Sąd Najwyższy uznał, że brak jest przewidzianego prawem (art. 393³ KPC) uzasadnienia tej podstawy kasacyjnej, co w rezultacie uniemożliwia Sądowi Najwyższemu ustosunkowanie się do tego zarzutu.

Ponieważ żaden z zarzutów naruszenia przepisów procesowych nie jest zasadny, należy przyjąć, że Sąd prawidłowo ustalił fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd Najwyższy uznał, że wobec tego prawidłowa była ocena Sądu Apelacyjnego, iż w okolicznościach sprawy nie doszło do wypadku przy pracy. Według art. 6 ust.1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) za wypadek przy pracy uważa się nagłe zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą. Zawał serca, którego doznał wnioskodawca nie był ani nagły, ani nie był wywołany przyczyną zewnętrzną, ani też nie nastąpił w związku z pracą. Stwierdzono bowiem, że odwołujący się, który od dłuższego czasu chorował na serce, w ostatnim dniu pracy, poprzedzającym zawał, nie wykonywał żadnych nietypowych czynności, różniących się od jego stałych obowiązków. Żadna z czynności, wykonywanych tego dnia nie była również pracą ciężką. Ponadto do zawału serca wnioskodawcy nie doszło w opisywanym dniu, ale dopiero kilka dni potem. Zawał był poprzedzony złym samopoczuciem wnioskodawcy. Dlatego nie jest także zasadny, zawarty w kasacji, zarzut naruszenia prawa materialnego - art. 6 ustawy o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł, jak w sentencji.

=====